

Ks. GRZEGORZ POTRZEBOWSKI¹

BIAŁOBRZEGI

ARCYBISKUP PIOTR MAŃKOWSKI (1866-1933) JAKO PRZEDSTAWICIEL RUCHU LITURGICZNEGO W POLSCE

Treść: Wstęp; 1. Życiorys na tle wydarzeń społeczno-politycznych; 2. „Pamiętnik” Piotra Mańkowskiego jako świadectwo zachwyty nad liturgią; 3. Twórczość pisarska; Zakończenie; Streszczenie; Summary: *Archbishop Piotr Mańkowski as a representative of the Liturgical Movement in Poland*; Bibliografia.

Słowa kluczowe: Ruch Liturgiczny, liturgia, prawo liturgiczne, duszpasterstwo.

Keywords: Liturgical Movement in Poland, liturgy, liturgical law, pastoral ministry.

Wstęp

Nazwisko biskupa Mańkowskiego jest dzisiaj mało znane. W opracowaniach dotyczących historii ruchu liturgicznego w Polsce, jeśli jest ono wspomniane, to wyłącznie jako sympatyka ruchu². A jego pozycja w środowisku liturgicznym była znacząca. Świadczy o tym fakt, że był on współpracownikiem s. Marii Renaty od Chrystusa (Fudakowskiej). A ta niepokalanka w historii polskiego ruchu

¹ GRZEGORZ POTRZEBOWSKI, prezbiter diecezji radomskiej, dr liturgiki (UKSW, 2015). Obecnie pracuje w duszpasterstwie parafialnym w Białobrzegach. ORCID: 0009-0006-9581-5043.

² S. KOPEREK, *Dorobek księdza Michała Kordela w kontekście polskiego ruchu liturgicznego*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1988), s. 136-138; P. JURA, *Dzieje Ruchu Liturgicznego w Polsce*, Łódź 2009, s. 68.

liturgicznego była jedną z czołowych postaci. Materialnym śladem ich współpracy jest zachowana korespondencja³. Arcybiskup napisał też wstęp do szkiców liturgicznych *Sentire cum Ecclesia*, autorstwa s. Marii Renaty. Stwierdził w nim, że: „coraz bardziej za dni naszych szerzy się w świecie katolickim, a i w Polsce też ruch liturgiczny wyraźniej zaznaczać się zaczyna (...). Ufam tedy, że i to najświeższe wydawnictwo przyczynić się zdoła do tego, by nas ocknął z «liturgicznego letargu», a pobudzić do «liturgicznego życia». Zaczniemyż wreszcie żyć niem naprawdę!”⁴.

Arcybiskup Piotr Mańkowski jest postacią ruchu liturgicznego w Polsce nieodkrytą w stopniu na jaki zasługuje. A przecież jego zamiłowanie do liturgii i troska o przestrzeganie prawa liturgicznego stanowią wzór aktualny także dzisiaj.

1. Życiorys na tle wydarzeń społeczno-politycznych

Piotr Jan Mańkowski urodził się 1 listopada 1866 roku w Sahince na Podolu. Był siódmym dzieckiem Walerego i Tekli z d. Łazińskiej. Jego edukacja domowa obejmowała naukę języków obcych oraz przedmiotów artystycznych. Edukacja religijna dokonywała się pod okiem ks. Bonifacego Franciszka Jastrzębskiego oraz ks. Kacpra Briedena. Piotr stracił ojca mając sześć lat. Matka, realizując wcześniej wspólnie z mężem plany, dotyczące kształcenia dzieci, wyjechała do Drezna. Tam przebywali od 1872-1885 roku⁵.

Piotr otrzymał świadectwo dojrzałości w Dreźnie w 1885 roku. Miał wówczas 19 lat. Na liście dwudziestu jeden abiturientów był na czwartym miejscu pod względem wyników w nauce. W tym samym roku rozpoczął studia agronomiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. Zakończył je w 1888 roku⁶. Następnie osiadł w odziedziczonym majątku w powiecie mohylowskim. Podczas zarządzania gospodarstwem znajdował czas, aby odwiedzać królewski Kraków, także mieszkających tam swoich krewnych⁷.

³ A. HYSZKO, *Mistagogia roku liturgicznego w ujęciu s. M. Renaty Fudakowskiej CSIC*, Tyniec 2021, s. 241.

⁴ MARIA RENATA OD CHRYSTUSA, *Sentire cum Ecclesia. Szkice liturgiczne*, Poznań 1934, s. VI-VII.

⁵ J. SZCZEPANIAK, *W wirze historii. Piotr Jan Mańkowski (1866-1933) – pierwszy biskup reaktywowanej diecezji kamieniecko-podolskiej*, w: J. WÓLCZAŃSKI (red.), *Pasterz i twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, Kraków-Kamieniec Podolski 2001, s. 275-277.

⁶ *Tamże*, s. 277.

⁷ W. ROSOWSKI, *Dzieje rzymskokatolickiej diecezji kamienieckiej w latach 1918-1941*, Lublin 2008, s. 73.

Cały czas nosił w sobie duchowy niepokój i pragnienie służenia Bogu. Myślał o kapłaństwie. W wieku trzydziestu lat wstąpił do seminarium duchownego w Żytomierzu, a 3 listopada 1896 roku otrzymał strój duchowny. Podczas formacji seminaryjnej alumn Piotr dał się poznać jako człowiek rozmiłowany w liturgii. Wcześniejsza edukacja z przedmiotów artystycznych była pomocna w seminarium. Zlecono mu troskę o śpiew alumnów i muzykę, wykonywaną podczas celebracji liturgicznych. Już jako alumn komponował pieśni religijne⁸. Święcenia presbiteratu przyjął 25 czerwca 1899 roku.

Po święceniach został skierowany do pracy duszpasterskiej jako w parafii katedralnej w Żytomierzu. Wkrótce, biskup Bolesław Hieronim Kłopotowski wysłał go na studia do Akademii Duchownej w Petersburgu. Jednak ks. Piotr nie przystąpił do egzaminu końcowego. Był z natury nieśmiały i miał złą samoocenę⁹.

W 1902 roku ks. Piotr został mianowany proboszczem parafii katedralnej w Kamieńcu Podolskim. Z tamtego czasu pochodzi jego szczere wyznanie, że praca duszpasterska nie była jego ulubionym zajęciem. Wykonywał ją wprawdzie z wielkim poczuciem obowiązku, ale chętnie korzystał z pomocy innych księży i z zastępstw. Głoszenie kazań wymagało od niego samozaparcia i pokonywania psychicznej bariery niepewności. Wiele czasu poświęcał na ich przygotowywanie, chcąc jak najlepiej głosić Ewangelię¹⁰.

Bardzo krytyczne podejście do własnych zdolności nie spowodowało zaniedbywania parafii i parafian. Ks. Piotr jako proboszcz zainicjował doroczne rekolekcje parafialne. Do współpracy w parafii zaprosił zgromadzenie bezhabitowe Córek Najczystszego Serca Maryi. Obowiązkiem sióstr było prowadzenie ochronki dla chłopców z biednych rodzin i pozbawionych opieki, także prowadzenie zakładu wychowawczego dla dziewcząt. Dodatkowym zadaniem sióstr było nauczanie katechizmu i języka polskiego. Ze względu na sytuację polityczną musiały one czynić to potajemnie.

Ks. Piotr przeprowadził renowację katedry. Zatroszczył się o jej elektryczne oświetlenie. Zadbął o funkcjonalność zakrystii. Bardzo dbał o kult Najświętszego Sakramentu. Popierał i kształtował pobożność eucharystyczną. Uczestniczył w Kongresach Eucharystycznych. Był w 1908 roku w Londynie, a dwa lata później w Montrealu.

Jego działalność dokonywała się w trudnych uwarunkowaniach społeczno-politycznych. Represje rosyjskich władz zaborczych dotknęły bezhabitowe

⁸ K. MORAWSKI, *Arcybiskup Piotr Mańkowski (1866-1933)*, „Nasza Przeszłość” 25 (1966), s. 243.

⁹ *Tamże*, s. 233

¹⁰ P. MAŃKOWSKI, *Pamiętniki*, Warszawa 2002, s. 160-161.

zgromadzenia honorackie, zwłaszcza po odkryciu ochronki i zakładu wychowawczego, prowadzonych przez zakonnice. Ks. Piotr został wówczas usunięty z urzędu proboszcza katedry. Nie mógł otrzymać żadnego oficjalnego stanowiska. W 1911 roku przeprowadził się do Żytomierza. Pracował jako notariusz w kurii biskupiej, rezygnując z wynagrodzenia. Tam czuł się lepiej niż w pracy duszpasterskiej¹¹.

Podczas I wojny światowej sytuacja w diecezji łucko-żytomierskiej mocno się skomplikowała. Brak ordynariusza domagał się przynajmniej ustanowienia administratora dla diecezji. Biskupem najbliższego sąsiedztwa był biskup Marian Ryx, ordynariusz sandomierski. On, na miarę swych możliwości, troszczył się o Kościół na Wołyniu. To on w 1917 roku nominował ks. Piotra wikariuszem generalnym na tym terenie. Zmieniająca się sytuacja polityczna pozwoliła na reaktywowanie diecezji kamienieckiej. Została ona zniesiona w 1866 roku samowolną decyzją cara Aleksandra II. Jej reaktywacja nastąpiła 24 sierpnia 1918 roku. Ordynariuszem został mianowany ks. Piotr Mańkowski. Święcenia biskupie przyjął 30 listopada 1918 roku na Wawelu. Konsekratorem był biskup krakowski Adam Sapieha, a współkonsekratorami biskupi: Leon Wałęga ordynariusz tarnowski i Anatol Nowak sufragan krakowski. Ingres do katedry odbył dopiero w grudniu 1919 roku. Stało się to możliwe po wkroczeniu wojsk polskich do Kamieńca.

Sytuacja polityczna tego czasu była bardzo niestabilna. Kamieniec Podolski przechodził pod różne zwierzchnictwa. W pierwszej połowie 1920 roku tereny te znajdowały się pod zarządem władz polskich. Po rozejmie polsko-sowieckim w 1920 roku, władzę przejęło wojsko ukraińskie. Ordynariusz kamieniecki, na wiadomość o zbliżającym się wojsku bolszewickim, opuścił stolicę diecezji. Osiadł w Puźnikach koło Buczacza, w parafii posaletyńskiej. Tam założył Małe Seminarium Duchowne, aby kształcić przyszłych księży dla diecezji kamienieckiej i łucko-żytomierskiej¹². Jesienią 1921 roku przeniósł je do Buczacza. Ta decyzja umożliwiła alumnom kontynuowanie edukacji szkolnej w miejscowym gimnazjum. Liczba alumnów w Małym Seminarium Duchownym była niewielka. W 1923 roku było ich piętnastu. Natomiast kilkunastu alumnów studiowało w Wyższych Seminariach w Polsce, m.in. w Łomży, Wilnie i Tarnowie. Biskup, chociaż utrzymywał kontakt ze swoją diecezją, to tylko w ograniczonym zakresie brał udział w życiu lokalnej społeczności¹³.

W wyniku traktatu ryskiego teren diecezji kamienieckiej znalazł się poza obszarem Polski. Został przydzielony sowietom. Biskup musiał dostosować swoje działania do zaistniałej sytuacji. Pojawiła się konieczność obrony Polaków i katolików na terenach kresowych. Biskup uczestniczył w posiedzeniach Episkopatu

¹¹ *Tamże*, s. 245.

¹² W. ROSOWSKI, *Dzieje rzymskokatolickiej diecezji kamienieckiej*, s. 105-108.

¹³ P. MAŃKOWSKI, *Pamiętniki*, s. 322.

Polski. Prosił o pomoc w utrzymaniu diecezji kamienieckiej. Stan ten trwał do roku 1925. Wtedy ordynariusz i Seminarium Duchowne przenieśli się do Włodzimierza Wołyńskiego. W tym czasie Stolica Apostolska podjęła starania, aby uregulować status Kościoła katolickiego w ZSRR. Zaistniała konieczność zwolnienia biskupa Mańkowskiego z rządów w diecezji kamienieckiej. On w styczniu 1926 roku złożył pisemną rezygnację. Miesiąc później, papież Pius XI mianował biskupa Mańkowskiego tytularnym arcybiskupem enejskim. Arcybiskup, ostatnie lata życia spędził w Krakowie. Czas ten poświęcił na twórczość pisarską. Dokonał też licznych tłumaczeń literatury teologicznej¹⁴. Zmarł 8 kwietnia 1933 r. w pociągu, w drodze powrotnej z pogrzebu biskupa Anatola Nowaka z Przemyśla. Został pochowany w podziemiach katedry łuckiej¹⁵.

2. „Pamiętnik” Piotra Mańkowskiego jako świadectwo zachwytu nad liturgią

W czasach seminaryjnych kleryka Piotra, formacja przyszłych duchownych była prowadzona w duchu dziewiętnastowiecznej racjonalistycznej koncepcji nauki¹⁶. To rzutowało także na rozumienie służby Bożej. Ówczesne podręczniki do liturgiki podkreślały znaczenie rubrycystyki. Były przeniknięte wielką troską o dokładne wykonywanie przez celebransów gestów i znaków liturgicznych. Potwierdzeniem tego jest *Pamiętnik*, autorstwa biskupa Mańkowskiego, obejmujący lata 1866-1926. Stanowi on świadectwo jego wierności przepisom.

Posługa proboszcza w katedrze kamienieckiej uwidoczniła jego liturgiczną świadomość i pasję liturgiczną. „Ja sam też zamiłowaniu memu do liturgii w ten sposób dogodzić mogłem. Oczywiście, że dbałem też wielce o zachowanie liturgicznych przepisów, i przestrzegałem pilnie, by podczas mszy śpiewanej na chórze wykorzystywany był całkowity tekst, nie tylko stałych, lecz i zmiennych części, które organista zwykł był recytować”¹⁷.

Jego dbałość o piękno liturgii udzielała się całej wspólnocie parafialnej. Wielką wagę przywiązywał do zaangażowania wiernych w liturgię. Dbał o wysoki poziom

¹⁴ Jego przekłady: KARD. MERCIER, *Do moich alumnów*, Kraków 1933; BERNARD BARTMANN, *Nasza wiara w Opatrzność*, Kraków 1932; AD. TANQUEREY, *Zarys teologii ascetycznej i mistycznej* (2 tomy), Kraków 1928; LUDWIK PASTOR, *Katolicycy reformatorzy XVI stulecia. Szkice charakterów*, Kraków 1924.

¹⁵ J. SZCZEPANIAK, *W wierze historii*, s. 305-306; K. KRASOWSKI, *Biskupi katolicycy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznań 1996, s. 164-165.

¹⁶ K. MATWIEJUK, *Nauczanie liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym diecezji siedleckiej*, „Teologiczne Studia Siedleckie” XV (2018), s. 20.

¹⁷ P. MAŃKOWSKI, *Pamiętniki*, s. 161.

muzyki kościelnej. Wyrazem tej troski był chór parafialny i organista o odpowiednich kwalifikacjach. Do obchodów uroczystości liturgicznych angażował orkiestrę, której określał repertuar utworów. Korygował czasem propozycje organisty, gdy ten proponował pieśni, które nie odpowiadały duchowi celebracji liturgicznej, zwłaszcza mszy świętej. W doborze odpowiednich śpiewów był bardzo krytyczny. Jego stanowczość czasem była źródłem konfliktu z niektórymi księżmi¹⁸.

Ks. Piotr, pracując w parafii katedralnej, swój wolny czas poświęcał na tłumaczenie tekstów liturgicznych. Przetłumaczył m.in. hymn autorstwa Fortunatusa Wenancjusza *Vexilla Regis prodeunt*. W Polsce jest on znany jako pieśń *Króla wznoszą się znamiona*. Doczekał się licznych przekładów¹⁹. Najbardziej popularne jest tłumaczenie ks. Piotra. Znajduje się ono w wielu śpiewnikach liturgicznych.

Wyrazem troski ks. Piotra o piękno liturgii była dbałość o szaty liturgiczne. On jako proboszcz kamieniecki dokonał gruntownego ich przeglądu oraz zadbał o renowację podniszczonych ornatów, kap i dalmatyk. Zostały również odnowione obrazy, kielichy i puszki. Pracą renowacyjną zostały objęte także zakrystia, kościół i dzwonnica. Część kosztów, związanych z renowacją, pokrył proboszcz z własnego budżetu²⁰.

Dla ks. Piotra, autorytetem liturgicznym w dziedzinie szatnictwa liturgicznego i argenterii – przedmioty liturgiczne ze srebra – był ks. Longin Żarnowiecki (1842-1915)²¹. Był to człowiek wykształcony, o niepoślednich zaletach umysłu i pracowity. Jego zamiłowanie do sztuki kościelnej było często nierozumiane przez współbraci w kapłaństwie. Niektórzy, jego zajmowanie się szatami liturgicznymi nazywali złośliwie zamiłowaniem do „gałganków”. Ksiądz Mańkowski był całkiem innego zdania. Bronił ks. Longina. Zachęcał księży, by naśladowali jego troskę o piękno liturgii, w tym o piękno szat liturgicznych. Ks. Piotr nie zmienił opinii o ks. Żarnowieckim nawet wtedy, gdy ten popadł w konflikt z biskupem Karolem Antonim Niedziałkowskim (1901-1911), odnośnie do polityki personalnej w diecezji²².

¹⁸ *Tamże*, s. 162.

¹⁹ Między innymi przekład autorstwa ks. T. Karyłowskiego SJ oraz przekład z Mszału rzymskiego z dodaniem nabożeństw nieszpornych (Bruges-Tynec 1949).

²⁰ P. MAŃKOWSKI, *Pamiętniki*, s. 166.

²¹ Rektor Akademii Duchownej w Petersburgu w latach 1901-1910, biskup sufragana łucki i żytomierski, autor dzieł liturgicznych: *Historia i technika haftarstwa kościelnego*, Warszawa 1901, *Historia tkanin jedwabnych*, Kijów 1915; *Kielich w kościele pod względem historycznym, liturgicznym i estetycznym*, Warszawa 1907; *Barwy liturgiczne w Kościele rzymsko-katolickim pod względem historycznym, liturgicznym, symbolicznym i estetycznym*, Petersburg 1902; *Ozdoba domu Bożego. Dzieło ilustrowane poświęcone szatnictwu liturgicznemu i sztuce w służbie Kościoła* z 1904-1913.

²² P. MAŃKOWSKI, *Pamiętniki*, s. 236-239.

Okazją do pogłębienia ducha liturgii ks. Piotra i rozwoju jego zmysłu liturgicznego były liczne podróże²³. Dawały one możliwość obserwacji i samokształcenia liturgicznego. Świadectwem tego są zapisy z poszczególnych wyjazdów. Znajdują się one w *Pamiętnikach*. Podczas podróży do Hiszpanii w pamięć ks. Mańkowskiego zapadła mocno wizyta w katedrze w Barcelonie. Tam doświadczył *sacrum*. Temu doświadczeniu pomogła architektura świątyni oraz paramenty liturgiczne. Zanotował: „Różne też drobne szczególiki, mające styczność z liturgią, natychmiast rzuciły mi się w oczy”. Z Santiago de Compostela pochodzi wpis o zachwycie nad kształtem i rozmiarem kadzielnicy. Ta „latająca” kadzielnica – Botafumeiro – to największa kadzielnica świata. Ma ponad metr wysokości i waży - wraz z kadzidłem i węglem drzewnym - ok. 80 kg. Można ją zobaczyć w akcji w każdy piątek, w czasie wieczornej mszy świętej i podczas ważnych świąt kościelnych.

Wielkie wrażenie zrobiły na nim monstrancje. Dla przyszłego biskupa były one wzorem sztuki złotniczej. Ich rozmiar sięgał czasem wzrostu człowieka, a kształt przypominał wieże kościelne. Monstrancje te w uroczystych procesjach niesiono na barkach.

Z podróży do Portugalii, ks. Piotr zostawił dość szczegółowy opis nabożeństwa żałobnego. W katedrze w Lizbonie uczestniczył w nabożeństwie sprawowanym przez kardynała José Sebastião Neto za zmarłego króla portugalskiego Ludwika I. Ks. Piotr odnotował, że kapa kardynała była w kolorze czerwonym na wzór liturgii sprawowanej przez papieża. Mitra zaś była białego koloru. Również asysta używała infuły. Za kardynałem, patriarchą Lizbony, niesiono dwa wachlarze zwane flabelli. W porównaniu z papieskimi były one mniejsze. Para królewska przed rozpoczęciem modlitwy wspólnotowej udała się na adorację Najświętszego Sakramentu. Później przeszła do łoża. Wtedy rozpoczął się śpiew requiem. Ten opis ceremonii, także po latach, świadczy o zachwycie pielgrzymia i jego miłości do służby Bożej.

W 1903 roku ks. Piotr odbył podróż do Rzymu. Wyjazd ten miał miejsce w pierwszych miesiącach pontyfikatu Piusa X. W swoich notatkach opisywał poszczególne świątynie, w których sprawował msze święte. Jeden z obszerniejszych wpisów dotyczy kościoła oo. Redemptorystów, gdzie odbywało się wystawienie Najświętszego Sakramentu. Adoracja Jezusa eucharystycznego odbywała się w modlitewnej ciszy. Nasz autor zauważa, że w Polsce trzeba upowszechniać taką praktykę. Postulował, że gdy Przenajświętszy Sakrament jest wystawiony do adoracji, to uwaga uczestników adoracji nie powinna się kierować na inne obiekty, nawet na obrazy łaskami słynące. Zauważył, że w tej rzymskiej świątyni, podczas adoracji eucharystycznej obrazy przy ołtarzu były zasłaniane. Tłumaczył, że zewnętrzny

²³ *Tamże*, s. 183-194.

kult Eucharystii, według woli Kościoła, ma zmierzać do tego, aby cześć należna Panu Jezusowi była w samym centrum pobożności chrześcijańskiej. Wszelkie inne postawy są wypaczeniem pobożności.

Wizyta w Rzymie była okazją do uczestnictwa w celebracjach liturgicznych z perfekcyjnie wykonywanym śpiewem gregoriańskim. On jest dla Kościoła wzorem śpiewu. Jednak nie o samo słuchanie chodzi. W chorale jest głęboka powaga, ale także moc do budowania jedności. Podziwiając wzorowe wykonanie śpiewów, ks. Piotr odnotował: „Katolicka liturgia, dobrze rozumiana, przedstawiała się w całej swej powadze i okazałości”. Miał okazję zapoznać się oraz skorzystać z rad i wskazówek ks. Franciszka Haberle z Ratyzbony. On był znanym muzykiem i kompozytorem kościelnym.

Wyjazdy ks. Mańkowskiego stanowiły dla niego źródło wiedzy i doświadczenia modlącego się Kościoła. Były też okazją do zawierania ubogających znajomości. W Karlsbadzie, podczas kuracji zdrowotnej spotykał i zaprzyjaźnił się z ks. prałatem Antonim Brykczyńskim, uznanym autorem dzieł liturgicznych²⁴. Był pod wrażeniem działalności duszpasterskiej ks. Kazimierza Nosalewskiego, administratora parafii w Płoskirowie na Podolu. Podziwiał jego dbałość o świątynię, którą rozbudował, a jeszcze bardziej jego troskę o chór kościelny. Wysoka jakość tego zespołu śpiewaczego, to owoc trudu wykształconego organisty i żywego zainteresowania proboszcza, który często uczestniczył w próbach i udzielał wskazówek, dotyczących odpowiedniego repertuaru liturgicznego. Ks. Kazimierz, troszcząc się o śpiew, sam dbał o ścisłe przestrzeganie przepisów liturgicznych²⁵.

3. Twórczość pisarska

Usunięcie ks. Piotra przez władze carskie z urzędu proboszcza zmieniło formy jego aktywności. W 1911 roku osiedlił się on w Żytomierzu i podjął obowiązki pomocnika kanclerza kurii diecezjalnej. Miał teraz więcej czasu do realizacji własnych pomysłów. Wykorzystywał go na pracę pisarską. To właśnie wtedy rozpoczął redakcję rozważań dla kapłanów. Zawarł je w dwóch seriach: *Tu es Petrus* (1913) i *Vas electionis* (1914)²⁶. Jego rozważania miały charakter ascetyczny, formacyjny, ale także były pomocą duszpasterską. Była w nich obecna problematyka liturgiczna.

²⁴ *Tamże*, s. 199. Ks. A. BRYKCYŃSKI opublikował m.in. *Dom Boży*, Warszawa 1897; *Ołtarz chrześcijański. Studium archeologiczno-liturgiczne*, Warszawa 1892.

²⁵ *Tamże*, s. 250-251.

²⁶ Pomysł napisania takiego dzieła ascetycznego zrodził się podczas rekolekcji wielkopostnych głoszonych przez ks. Kazimierza Naskręckiego, autora podręcznika: *Liturgika, czyli wykład obrzędów kościelnych w krótkim zarysie*, Warszawa 1936.

Nie był to jednak systematyczny i całościowy wykład o liturgii. Zazwyczaj były to zachęty do troski o świętość czynności liturgicznych i do gorliwości w ich sprawowaniu. Wyrazem tej troski była wierność rubrykom liturgicznym.

Cechą charakterystyczną tych rozważań była obecność fragmentów Ewangelii. Słowo Boże służyło do zilustrowania konkretnych tematów oraz ukazywało jego doniosłość dla zrozumienia poszczególnych czynności liturgicznych. Ks. Piotr starał się treści biblijne wykorzystywać jako alegorie, wyjaśniające symbolikę liturgiczną. Opowiadanie ewangeliczne o ukazaniu się zmartwychwstałego Chrystusa uczniom w Galilei (J 21,1-14) połączył z fragmentem ukazującym zachowanie się Piotra, który na widok Mistrza zakłada wierzchnią szatę, aby ukazać, że właściwą postawą podczas sprawowania liturgii jest żywa świadomość realnej obecności Pana Jezusa. Tłumaczył, że sprawowanie świętych tajemnic to nie tylko obrzęd, ale bycie blisko tego samego Chrystusa, który stał nad brzegiem morza Tyberiadzkiego.

Nasz autor przestrzegał swoich czytelników przed zaniedbaniami w zewnętrznej czci Boga. Wyrazem tych zaniedbań jest brak troski o świątynię. Dla podkreślenia ważności tej uwagi, odwoływał się do Biblii. Przywołał słowa patriarchy Jakuba: „Prawdziwie, Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem” (Rdz 28,17). W rozważaniach są także apele i przestrogi przed uleganiem pokusie stosowania osobistych pomysłów. One stosowane w liturgii są wyrazem jej nieznamośności oraz braku posłuszeństwa prawu Kościoła²⁷.

Publikacje te zostały dobrze przyjęte. Ten pozytywny odbiór zmobilizował autora do dalszej aktywnej pracy pisarskiej²⁸. A ks. Piotr podejmował różne zagadnienia, zwłaszcza teologiczne. Wskazywał na doniosłość nauczania Stolicy Apostolskiej²⁹. Zachęcał do jego poznawania, bo zawiera ważne przesłanie. Pius X w encyklice *Acerbo nimis* (1905) domagał się odpowiedniego przygotowania do głoszenia słowa Bożego. Pouczenia papieża dotyczyły konieczności nauczania w niedziele i święta katechizmu i wyjaśniania Ewangelii. W ten sposób duszpasterz ma oświecać umysły i serca wiernych. On jest narzędziem w przekazywaniu słowa Bożego. A to słowo prowadzi do wiary i do sakramentów świętych, których duszpasterz jest szafarzem³⁰.

Bycie szafarzem sakramentów jest zobowiązaniem do rozwagi i roztropności. Tego domagał się Apostoł Paweł od Tymoteusza: „Na nikogo pospiesznie rąk

²⁷ P. MAŃKOWSKI, *Tu es Petrus*, Warszawa 1913, s. 144-149.

²⁸ K. MORAWSKI, *Arcybiskup Piotr*, s. 233-234.

²⁹ P. MAŃKOWSKI, *Zasady i zboczenia kultu eucharystycznego*, Włocławek 1928. We wstępie autor zaznaczył, że ten tekst jest wynikiem rozmyślań nad przepisami Kościoła i najnowszą literaturą teologiczną.

³⁰ TENŻE, *Tu es Petrus*, s. 195-197.

nie wkładaj” (2Tm 5,22). Szafarz Bożych tajemnic jest odpowiedzialny w sumieniu i przed Bogiem za korzystanie z władzy kapłańskiej, jaką otrzymał podczas święceń. Jego odpowiedzialność dotyczy nade wszystko uszanowania Najświętszej Eucharystii. To Chrystus zostawił Kościołowi swoją Ofiarę, którą dopełnił zmartwychwstaniem. Te czyny zbawcze uobecnia pod postaciami chleba i wina. W ten sposób staje się codziennym pokarmem, dającym życie wieczne.

Kapłan, zatem biskup i prezbiter, również inni uczestnicy celebracji mszalnej winni troszczyć się o stan łaski uświęcającej i mieć czystą intencję. Odnośnie do uczestnictwa dzieci w mszy świętej jest konieczne, aby poznały one główne prawdy wiary a nade wszystko, żeby miały rozeznanie, że Komunia Święta nie jest zwykłym chlebem. W refleksjach ks. Piotra wybrzmiewa nauczanie papieża Piusa X, zawarte w dekrete *Quam singularis Christus amore* (1910) o wczesnej i częstej Komunii Świętej³¹.

Kapłan winien żyć świadomością, że Chrystus jest obecny w Najświętszym Sakramencie. Jego codzienność winna ożywiać wiara w realną obecność zmartwychwstałego Pana. Eucharystia stanowi centrum i jednocześnie źródło skuteczności kapłańskiej służby. Pamięć duszpasterza o obecności Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka, winna wyrazić się w trosce i szacunku dla miejsca świętego, zwłaszcza tabernakulum. Ten szacunek winien wypływać z wiary i miłości względem wcielnego Słowa Bożego. Najdonioślejszą formą szacunku jest adoracja Jezusa eucharystycznego³².

Rozważania ks. Mańkowskiego cechuje głęboka troska o gorliwość w celebrowaniu Eucharystii. On przypominał istotę tego sakramentu i zachęcał, aby z wdzięcznością przeżywać ofiarę Chrystusa, która dopełniła się Jego zmartwychwstaniem. Chrystus każdego dnia w sposób bezkrwawy uobecnia swoje czyny zbawcze. Dla kapłana jest to wezwanie, aby te święte tajemnice przeżywać na wzór św. Pawła: „Teraz zaś już nie ja żyje, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Dzięki temu każde dobro, które stało się dziełem posługi kapłańskiej jest tym, co trafnie oddał Apostoł Narodów: „nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną” (1Kor 15,10). Sprawowanie Eucharystii to potwierdzenie, że w kapłanie żyje Chrystus. „Dowodem biblijnym” na takie twierdzenie dla naszego autora jest odwołanie się do przykładu Chrystusa, który podczas modlitwy na Górze Przemienienia przemienił swój wygląd (por. Łk 9,29)³³.

Ksiądz Piotr w swoich rozważaniach wykorzystywał doświadczenia udziału w Kongresach Eucharystycznych. Będąc członkiem Komitetu Międzynarodowych

³¹ TENŻE, *Vas electionis*, Kraków 1914, s. 45-47.

³² *Tamże*, s. 171-172.

³³ *Tamże*, s. 216-221.

Kongresów Eucharystycznych uczestniczył w tym wielkim wydarzeniu eucharystycznym w Wiedniu (1912 r.) i w Lourdes (1914 r.). Po powrocie z Lourdes zatrzymał się w Krakowie, ponieważ trwająca I wojna światowa uniemożliwiła mu powrót do swojej diecezji. Tu powstała trzecia seria rozważań dla kapłanów *Ecce Mater tua* (1916). Trzy serie rozważań stanowią swoistą trylogię, ponieważ każdy z tomów zawierał czterdzieści rozdziałów, taką samą liczbę stron i jednakowe zakończenia. Wszystkie zaś zawierają duszpasterskie wskazówki liturgiczne³⁴.

Ks. Mańkowski, w swoich ascetycznych rozważaniach, podkreślał, że postawę kapłana winna kształtować treść znaków liturgicznych. Biskup i prezbiter każdego dnia całują ołtarz, to z niego winni czerpać siłę do swojej pracy. Duszpasterz od ołtarza rozpoczyna swą posługę na rzecz uświęcenia powierzonych mu wiernych. Kapłan całujący ołtarz staje się wobec nich apostołem pokoju, którego świat dać nie może³⁵.

Bardzo ważnym zobowiązaniem duszpasterza jest modlitwa kapłańska. Ks. Piotr przypominał, że ten dialog z Bogiem każdego dnia kieruje myśli kapłana ku niebu. Ten kierunek winien on wskazywać także swoim wiernym. Także im w drodze ku szczęściu niebieskiemu winna towarzyszyć modlitwa oraz łaska sakramentów³⁶. W swojej argumentacji, ks. Piotr często odwoływał się do nauczania Stolicy Apostolskiej. To nauczanie nie jest jednak wiedzą akademicką, pomocą o charakterze duszpastersko-ascetycznym. Z tego nauczania czerpał argumenty, by zwalczać wszelką niechęć księży lub ich krytykanctwo względem przepisów liturgicznych. Tak korygował postawę opozycyjną niektórych księży oraz ich uporczywe trwanie w błędnym rozumieniu przepisów liturgicznych, za którymi stoi autorytet papieża. Domagał się od błędzących nawrócenia na wzór Szawła (por. Gal 1,14)³⁷.

Ks. Mańkowski podejmował też refleksję na temat kapłaństwa. Ukazywał je jako wezwanie do godnej służby Kościołowi. Uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa zobowiązuje księdza do żywej wiary i życia z wiary. Wiara jest fundamentem, na którym opiera się służba Boża. Wiarę trzeba łączyć z pokornym zdobywaniem wiedzy³⁸. Posługa kapłana wyraża się w wiernym wypełnianiu powierzonych obowiązków. Jego aktywność zewnętrzna ma wypływać z jego wnętrza, kształtowanego przez modlitwę i łaskę przyjmowanych i sprawowanych sakramentów.

Ks. Piotr, analizując wypowiedź Jezusa, którą skierował do uczonego Prawie: „Dobrześ odpowiedział. To czyn, a żyć będziesz” (Łk 10,28), przypomniał, że

³⁴ P. MAŃKOWSKI, *Pamiętniki*, s. 244.

³⁵ TENŻE, *Vas electionis*, s. 58-59.

³⁶ TENŻE, *Pamiętniki*, s. 200.

³⁷ *Tamże*, s. 206-207.

³⁸ P. MAŃKOWSKI, *Ecce Mater tua*, Warszawa 1916, s. 33-35.

kapłan jest ciągle w drodze ku świętości. Ta droga winna być naznaczona gorliwością, zasilaną modlitwą, zwłaszcza brewiarzową. Ta modlitwa uświęca czas księdza. Teksty brewiarza, to w większości teksty natchnione. Słowo Boże skutecznie kształtuje współodpowiedzialność duszpasterza za uświęcenie ludzi powierzonych jego trosce. On staje się kierownikiem i ojcem duchowym³⁹.

W rozważaniach ascetyczno-liturgicznych ks. Mańkowskiego jest także obecny wątek maryjny. Nawiedzenie Elżbiety przez Maryję (Łk 1,39-45) skomentował, odnosząc ten tekst do posługi księdza wobec chorych. Udzielanie sakramentu namaszczenia, uczył ks. Piotr, to realizacja postawy Maryi, udająca się do swojej krewnej Elżbiety z posługą miłości. Posługa sakramentalna jest uczynkiem miłosierdzia. Ks. Piotr pisze, że ta posługa mieści się w zachęcie, wypowiedzianej przez św. Jana: „Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą” (1J 3,18).

Ks. Mańkowski w 1917 roku wydał swoje dzieło liturgiczne: *Po naszymu. Pamiętnik liturgisty*⁴⁰. Jest to najbardziej znana jego publikacja. Jak sam wspomina, książka ta w pierwotnej wersji została odrzucona przez cenzurę duchowną. Po przeredagowaniu otrzymała aprobatę biskupa Adama Sapiehy. Tekst został zredagowany w formie dialogicznej. Rozmowa konkretnych osób dotyczyła tematów liturgicznych. Autor przyznał się, że w narracji wzorował się na *Wieczorach nad Lemanem* ks. Mariana Morawskiego TJ⁴¹.

Po naszymu. Pamiętnik liturgisty dzięki bardzo przystępnej formie był chętnie czytany. Sięgano po tę książkę częściej niż po typowy podręcznik liturgiczny. Lekka narracja, łatwy język i pewna doza humoru sprawiały, że treści liturgiczne były łatwo przyswajane⁴². A te treści to bardzo różnorodna problematyka. Było tam o budowie świątyń i sprzętach, które powinny stanowić jej wyposażenie – konfesjonały, ambona. W szesnastu rozdziałach zostały opisane szaty liturgiczne – ornaty, dalmatyki i stuły oraz ubiory kanonickie. Autor opisał utensylia potrzebne do sprawowania mszy świętej. Była też mowa o znaczeniu ołtarza, o symbolice krucyfiksu,

³⁹ *Tamże*, s. 39-31.

⁴⁰ Nowe wydanie tej książki nastąpiło w 2022 r.

⁴¹ W formie pytań i odpowiedzi, w 1879 r. ks. Sebastian Martyński, katecheta Szkoły Wydziałowej Żeńskiej i kaznodzieja katedralny w Krakowie wydał *Obrzędy święte Kościoła Rzymsko-katolickiego*. Natomiast w 1890 r. ks. Nestor H. S. Bieroński, kanonik katedry kieleckiej i proboszcz z Małogoszcza, przybliżył polskiemu czytelnikowi dzieło *Piękności Kościoła Katolickiego* autorstwa G. Rippela i H. Himjobena (kontynuatora dzieła G. Rippela), korzystając z niemieckojęzycznej wersji oraz przekładu francuskiego dokonanej przez N.J. Corneta. Ks. Józef Krośniński, proboszcz w Zassowie opracował to samo dzieło liturgiczne z oryginału i dostosowując go do Rytuału Piotrkowskiego wydał jako *Piękność obrzędów Kościoła katolickiego* (Tarnów 1905). Wydanie drugie ukazało się w 1912 r.

⁴² P. MAŃKOWSKI, *Pamiętniki*, s. 269-270.

także o tabernakulum. Przy okazji autor demaskował błędy, najczęściej popełniane przez ministrantów podczas ich posługi przy ołtarzu⁴³.

Z okresu pobytu w Krakowie pochodzi jeszcze jedna pozycja o tematyce liturgicznej, mianowicie: *Z nami Bóg. Rzecz o Eucharystii*. Tym razem jej adresatami byli ludzie świeccy⁴⁴. Autor stara się, w czternastu rozdziałach, poprowadzić czytelnika do właściwego rozumienia kultu eucharystycznego. Czyni to przez tłumaczenie jego wątków dogmatycznych, prawnych, moralnych, duchowych i liturgicznych. Autor we wstępie wyraźnie podkreślił, że jego dzieło nie jest ani oryginalne ani odkrywczе. On pragnął dać klarowną syntezę treści liturgicznych, aby czytelnik odniósł duchowy pożytek a przez to oddał chwałę należną Chrystusowi eucharystycznemu⁴⁵.

Świeccy czytelnicy mogli się dowiedzieć, że tajemnica Bożej obecności była wyjaśniana już w czasach Starego Testamentu. Naród żydowski był depozytariuszem prawdziwej wiary i Bożego objawienia. Szczycił się bliskością Boga. Mojżesz to potwierdzał z mocą: „Bo który naród tak wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz ilekroć Go wzywamy?” (Pwt 4,7). Ten przedświt daru Bożego – jak nazywał go bp Piotr – został wypełniony wcieleniem Syna Bożego. Syn Boży stał się człowiekiem. Czas Starego Przymierza był tylko cieniem obecności Boga, która stała się bardzo czytelna w Jezusie Chrystusie. On zagwarantował swą stałą obecność wśród ludu. Zapewnił: „A oto Ja jestem z wami, przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Ta Chrystusowa obecność, doświadczana w wymiarze fizycznym podczas Jego ziemskiej misji, została przez Niego przedłużona w sposób sakramentalny, szczególnie w Eucharystii. Słowa Zbawiciela wypowiedziane w Wieczerniku: „To czyńcie na moją pamiątkę”, w ocenie autora, są nie tylko zleceniem, ale przekazaniem pełnomocnictwa do sprawowania Eucharystii⁴⁶.

Biskup Mańkowski, kierując swoje rozważania do osób świeckich, dostrzegł konieczność doprecyzowania zagadnienia „słuchania” mszy świętej oraz częstotliwości tego „słuchania”. On tłumaczył, że wyrażenie „słuchanie” mszy jest w istocie wewnętrznym przyłgnięciem do tej tajemnicy. Można to czynić w podwójny sposób. Pierwszy to rozważanie modlitw liturgicznych. Drugi to rozpamiętywanie męki i śmierci Pańskiej. Rozpamiętywanie to wynika z faktu iż msza jest nie tylko wspomnianiem wydarzeń zbawczych Chrystusa ale uczestnictwem w zbawczym

⁴³ TENŻE, *Po naszymu. Pamiętnik liturgisty*, Kraków 1917, s. 42-58.

⁴⁴ Publikacja została wydana przez Księgarnię św. Wojciecha, Poznań-Warszawa 1919 r. Autor został przedstawiany przez wydawnictwo jako biskup kamieniecki i członek Nieustającego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych.

⁴⁵ P. MAŃKOWSKI, *Z nami Bóg. Rzecz o Eucharystii*, Poznań-Warszawa 1919, s. 11; TENŻE, *Pamiętniki*, s. 270.

⁴⁶ TENŻE, *Z nami Bóg*, s. 38-40.

dziele naszego Zbawiciela. Ono bowiem jest uobecniane w znakach chleba i wina. Tę prawdę tak potwierdził św. Paweł: „Ilekcroć bowiem spozywacie ten chleb albo picie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie” (1Kor 11,26). Rozmyślanie i rozważanie Męki Pańskiej stanowią doskonały sposób uczestnictwa we mszy świętej.

Biskup Mańkowski tłumaczył, że człowiek zbliżając się do ołtarza przezwycięża minimum ludzkie i wchodzi w Boże maximum. To dokonuje się w wymiarze wspólnotowym podczas niedzielnej i świątecznej Eucharystii. Natomiast eucharystyczne doświadczenie stanowi zachętę, aby jeśli to możliwe, częściej, nawet codziennie uczestniczyć we mszy świętej. Msza święta wywiera zbawienny wpływ na życie codzienne chrześcijanina. Stanowi źródło skutecznej pracy nad sobą.

Publikacja *Z nami Bóg* zawiera siedem tłumaczeń hymnów dokonanych przez biskupa Mańkowskiego. Są to: *Pange lingua gloriosi corporis, Sacris solemniis, Verbum supernum, Lauda Sion, Adoro te devote, Vexilla Regis* oraz *Pange lingua gloriosi lauream*. Tłumacz umieścił krótki komentarz do każdego z nich, uwzględniając ich kontekst liturgiczny. Jednocześnie zaznaczył, że te tłumaczenia nie mają zastosowania w liturgii, ale mają służyć do lepszego jej zrozumienia.

Biskup Mańkowski przejawiał zainteresowanie muzyką liturgiczną. Czynił to nie tylko ze względów muzycznej estetyki, zawartej zwłaszcza w muzyce kościelnej, ale chciał upowszechnić bogatą treść „Motu proprio” Piusa X o muzyce kościelnej. Uczynił to w *Rozważaniach na tle Piusowego «Motu Proprio» z 22 listopada 1903 r.* Tekst ten ukazał się w 25. rocznicę opublikowania papieskiego dokumentu. Nasz autor, pierwotnie opublikował go w miesięczniku „Hosanna”. Później zdecydował się, aby ten tekst zafunkcjonował jako osobny elaborat⁴⁷.

Biskup Piotr, w dziewięciu rozdziałach omawia dokument papieski, podkreślając z mocą, że muzyka sakralna jest elementem „okazałości Domu Bożego”. Z tego względu nie można w kościołach akceptować niczego, co obniża okazałość tego Domu. Biskup zaznacza, iż papież w dokumencie użył określenia „nadużycie”. To określenie odnosiło się do liturgicznej samowoli, która najczęściej wyraża się w lekceważeniu przepisów kościelnych. Tego lekceważenia nie usprawiedliwiają lokalne tradycje. One nie mogą być sprzeczne z kościelnym prawodawstwem.

Muzyka liturgiczna towarzyszy słowom modlitwy. Żeby taką funkcję spełniała musi mieć następujące przymioty: świętość, zatem ma być wolna od tego co świeckie, powszechność czyli ma być dostępna dla wszystkich i stanowić prawdziwą sztukę⁴⁸.

⁴⁷ P. MAŃKOWSKI, *Rozważania na tle Piusowego „Motu Proprio” z 22 listopada 1903 r.*, Tarnów 1928.

⁴⁸ *Tamże*, s. 6-10.

Biskup Mańkowski starał się respektować zasady muzyczne zawarte w dokumencie Piusa X. A ten dokument (nr 11), odnośnie do niešporów stanowił, że: „W odprawianiu niešporów trzeba zawsze trzymać się Ceremoniału Biskupów, który dla śpiewu psalmów przepisuje śpiew gregoriański, a pozwala śpiewać na głosy wiersze Gloria Patri i hymn. Wolno jednak podczas większych uroczystości śpiewać na przemian jeden wiersz, jak zwykle, po gregoriańsku, drugi zaś na głosy. Wolno nawet skomponować muzykę do całego psalmu, byleby w kompozycji takiej nie zatarł się charakter psalmodii, tj. byleby tylko było widocznym, że śpiewacy wykonują psalmy, używając do tego bądź to motywów oryginalnych, bądź też motywów wziętych z motywu gregoriańskiego, lub jemu pokrewnych. Raz na zawsze wykluczamy tzw. psalmy koncertowe i śpiewać je w kościele zakazujemy”.

Pod koniec lat dwudziestych XX wieku w kościołach w Polsce pojawiła się praktyka śpiewu niešporów w języku polskim. Biskup Piotr na łamach „Ateneum Kapłańskiego” krytycznie odnosił się do tej praktyki⁴⁹. Pojawiały się coraz liczniejsze polemiczne teksty, broniące „polskie zwyczaje”. Z czasem te „zwyczaje” stały się praktyką powszechną, aprobowaną przez prawo liturgiczne⁵⁰.

Zakończenie

Twórczość pisarska arcybiskupa Mańkowskiego nie jest przełomowa ani rewolucyjna. Sam autor dość często podkreślał, że to co przedstawia czytelnikom stanowi swoistą syntezę nauczania o liturgii. Jego wytrwałość w nauczaniu i wierność przyjętym zasadom, także troska o piękno sprawowanej liturgii, stanowią zachętę, by wypracowywać u siebie podobną wrażliwość liturgiczną. On był rozmiłowany w służbie Bożej, realizowanej w wierności przepisom liturgicznym.

Nasz autor swoją motywację pisarską tak ujął: „Oddając tę pracę do użytku braci kapłanów, puszczam ją w świat z życzeniem (...), aby dana jej była siła przynieść owoc, przyczynić się do rozbudzenia wśród duchowieństwa większego zamiłowania do liturgii świętego Kościoła, do pilniejszego przestrzegania jego przepisów i wskazówek, i do oczyszczenia naszych nabożeństw z niepożądanych i nieprawnych naleciałości”⁵¹. A w innym miejscu napisał: „Chciejmyż nareszcie zrozumieć, że sposób odbywania publicznej modlitwy, sposób śpiewania, jak też sposób

⁴⁹ P. MAŃKOWSKI, *Mój „łabędzi śpiew” w dyskusjach o „Polskich niešporach”*, „Ateneum Kapłańskie” 24 (1929), s. 198-200; TENŻE, *Niešpory polskie a prawo kościelne*, „Ateneum Kapłańskie” 23 (1929), s. 480-483.

⁵⁰ B. GŁADYSZ, *O polskich niešporach i ich stosunku do przepisów prawa kościelnego uwag kilka w odpowiedzi J.E. Ks. Arcybiskupowi Mańkowskiemu*, „Ateneum Kapłańskie” 23 (1929), s. 483-486.

⁵¹ P. MAŃKOWSKI, *Po naszymu*, s. 4.

sprawowania obrzędów, musi nam być nakreślony z góry; w świątyni zachowywać się mamy tak, jak chce Kościół, a treść publicznych modłów również z wolą Kościoła zgodna być winna”⁵². To właśnie dlatego przywołujemy z zapomnienia arcybiskupa Piotra Mańkowskiego.

* * *

STRESZCZENIE

Biskup Piotr Mańkowski (1866-1933) nie należał do grona powszechnie znanych hierarchów Kościoła. Wynikało to w głównej mierze z kontekstu polityczno-histerycznego czasów w jakich żył. Jednak biskup Piotr swoją działalnością duszpasterską i pisarską trwale wpisał się w historię Ruchu Liturgicznego w Polsce. Choć obecnie jego twórczość jest zapomniana, to w czasach swojej działalności stanowił on znakomity przykład wierności nauczaniu Kościoła i przepisom liturgicznym.

SUMMARY

*Archibishop Piotr Mańkowski (1866-1933)
as a representative of the Liturgical Movement in Poland*

Bishop Piotr Mańkowski (1866-1933) was not a widely known hierarch of the Catholic Church. It was mainly due to a political-historical context of the times he lived in. However, the pastoral activity and writing of Bishop Piotr resulted in his becoming a permanent part of the history of the Liturgical Movement in Poland. Even though the works of Bishop Mańkowski are nowadays forgotten, in times of his activity he was an extraordinary example of remaining faithful to the preaching of the Church and liturgical regulations.

BIBLIOGRAFIA

- Gładysz, B. (1929). O polskich nieszpórach i ich stosunku do przepisów prawa kościelnego uwag kilka w odpowiedzi J.E. Ks. Arcybiskupowi Mańkowskiemu. *Ateneum Kapłańskie* 23, 483-486.
- Hyszko, A. (2021). *Mistagogia roku liturgicznego w ujęciu s. M. Renaty Fudakowskiej CSIC*. Tyniec: Wydawnictwo Benedyktynów.

⁵² *Tamże*, s. 268.

- Jura, P. (2009). *Dzieje Ruchu Liturgicznego w Polsce*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Koperek, S. (1988). Dorobek księdza Michała Kordela w kontekście polskiego ruchu liturgicznego. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 2, 136-138.
- Krasowski, K. (1996). *Biskupi katoliccy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*. Poznań: Bene Nati.
- Mańkowski, P. (1913). *Tu es Petrus*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Mańkowski, P. (1914). *Vas electionis*. Kraków: Gebethner i Wolff.
- Mańkowski, P. (1916). *Ecce Mater tua*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Mańkowski, P. (1917). *Po naszymu. Pamiętnik liturgisty*. Kraków: Gebethner i Spółka.
- Mańkowski, P. (1919). *Z nami Bóg. Rzecz o Eucharystii*. Poznań-Warszawa: Księgarnia św. Wojciecha.
- Mańkowski, P. (1928). *Rozważania na tle Piusowego „Motu Proprio” z 22 listopada 1903 r.* Tarnów: Kość.-Muz. Miesięcznik Hosanna.
- Mańkowski, P. (1928). *Zasady i zboczenia kultu eucharystycznego*. Włocławek: s.n.
- Mańkowski, P. (1929). Mój „łabędzi śpiew” w dyskusjach o „Polskich nieszporych”. *Ateneum Kapłańskie* 24, 198-200.
- Mańkowski, P. (1929). Nieszpory polskie a prawo kościelne. *Ateneum Kapłańskie* 23, 480-483.
- Mańkowski, P. (2002). *Pamiętniki*. Warszawa: Wydawnictwo DiG & Andrzej Mańkowski.
- Maria Renata od Chrystusa, (1934). *Sentire cum Ecclesia. Szkice liturgiczne*. Poznań: Naczelny Instytut Akcji Katolickiej.
- Matwiejuk, K. (2018). Nauczanie liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym diecezji siedleckiej. *Teologiczne Studia Siedleckie* XV (15), 8-37.
- Morawski, K. (1966). Arcybiskup Piotr Mańkowski (1866-1933). *Nasza Przeszłość* 25, 233-252.
- Rosowski, W. (2008). *Dzieje rzymskokatolickiej diecezji kamienieckiej w latach 1918-1941*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Szczepaniak, J. (2001). W wirze historii. Piotr Jan Mańkowski (1866-1933) – pierwszy biskup reaktywowanej diecezji kamieniecko-podolskiej. W: J. Wołczański (red.), *Pasterz i twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim* (275-277). Kraków-Kamieniec Podolski: Colonel.